

Sygn. akt VII AGa 451/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 grudnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Aldona Wapińska

Sędziowie: SA Jan Szachułowicz

SA Ewa Zalewska (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Mikiciuk

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki jawnej w K.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółce komandytowej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 stycznia 2017 r., sygn. akt XVI GC 669/15

I. prostuje oczywiste niedokładności w zaskarżonym wyroku w oznaczeniu strony powodowej poprzez wpisanie (...) zamiast (...) oraz w oznaczeniu pozwanej sp. k. zamiast sp. kom.;

II. oddala apelację;

III. zasądza od (...) spółki jawnej w K. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) spółki komandytowej w W. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VII AGa 451/18

UZASADNIENIE

Dnia 15 czerwca 2015 r. (data stempla pocztowego) powód (...) spółka jawna z siedzibą w K. (dalej: (...)) wniósł pozew o zasądzenie od pozwanego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością P. I” spółki komandytowej z siedzibą w W. (dalej: S. (...)) kwoty 12.047,09 zł wraz z ustawowymi odsetkami za zwłokę od dnia 17 listopada 2011 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umów handlowych oraz marketingowych sprzedawał pozwanemu towary do jego sklepów. Następnie pozwany (za samo przyjęcie towarów do sklepów) potrącał z należności powoda kwoty objęte wymienionymi w treści pozwu fakturami oraz notami obciążeniowymi. Zdaniem powoda, pozwany bezprawnie potrącał te kwoty, uszczuplając tym samym należność powoda za sprzedany towar. W jego

ocenie, pozwany nie wykonywał na rzecz powoda żadnych usług marketingowych ani reklamowych, opłaty były nieekwiwalentne i stanowiły w istocie zapłatę za wejście powoda na rynek. Dalej wskazał, że powód, aby rozpocząć i kontynuować współpracę z pozwanym musiał podpisać umowy w zaproponowanym przez pozwanego kształcie. W przypadku odmowy, pozwany nie zawarłby z powodem wskazanych umów. Zdaniem powoda, działanie pozwanego jest niezgodne z prawem o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a także z zasadami współżycia społecznego. Powód wskazał, że wywodzi swoje roszczenie z art. 3 oraz art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Pomimo wezwania pozwanego do zapłaty, nie uregulował on roszczenia objętego pozwem. Powód wskazał także, że zaważwał pozwanego do próby ugodowej, przerywając tym samym bieg trzyletniego terminu przedawnienia (pозew k. 2 – 7).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według potrójnej stawki przewidzianej w przepisach.

Pozwany podniósł brak legitymacji czynnej po stronie powoda, albowiem roszczenia przez niego dochodzone zostały przeniesione w drodze umowy factoringu nr (...) z 1 marca 2007 roku na (...) Sp. z o.o. w W.. Wystawiane przez pozwanego specyfikacje były również na (...) Sp. z o.o., a co za tym idzie, to Bank otrzymywał należności z wystawionych przez powoda faktur sprzedażowych, pomniejszych o wystawione przez pozwanego faktury/noty za bonusy i opłaty marketingowe.

Ponadto, pozwany podniósł zarzut przedawnienia, bowiem wnioski o zaważwanie do próby ugodowej nie posiadał prawidłowego petitum, nie precyzował roszczeń powoda w stosunku do pozwanego, a nadto, do wniosku nie zostały dołączone faktury uzasadniające roszczenie powoda. We wniosku o zaważwanie do próby ugodowej powód wskazał wiele podmiotów oraz zbiorczą wartość wszystkich roszczeń, podczas gdy, zdaniem pozwanego, dla jego skuteczności, powód winien był załączyć faktury, z których możliwe byłoby ustalenie wysokości roszczeń oraz terminów ich wymagalności. Nadto, pozwany wskazał, iż wszystkie roszczenia powoda są przedawnione z uwagi na fakt, że są to roszczenia z tytułu sprzedaży dokonanej w zakresie przedsiębiorstwa sprzedawcy, a te zaś ulegają przedawnieniu z upływem dwuletniego terminu od dnia wymagalności. Tym samym, roszczenia powoda uległy przedawnieniu jeszcze przed złożeniem przez powoda wniosku o zaważwanie do próby ugodowej. Zdaniem pozwanego, powód nie wykazał, w jaki sposób działania pozwanego utrudniały mu dostęp do rynku i były sprzeczne z dobrymi obyczajami. Dodatkowo, pozwany podniósł, iż noty obciążeniowe zostały wystawione w oparciu o łączące strony umowy handlowe oraz o treść porozumienia w sprawie premii pieniężnej i stanowiły wyraz swobody umów stron. Warunki umowne dotyczące zawarcia tych umów były przez strony negocjowane, a powód nie zgłaszał podczas wielu lat współpracy zastrzeżeń. Co do usług promocyjnych i marketingowych to były one wykonywane na rzecz powoda na podstawie umów marketingowych i porozumienia dotyczącego wspólnego przedsięwzięcia promocyjnego, a naliczoną z tego tytułu łączną kwotę 3.695,00 zł nie należy uznawać za rażąco wygórowaną. Zdaniem pozwanego powód dopuszcza się wystąpienia przeciwko temu, co wynika z własnych czynów, bowiem wszystkie umowy i porozumienia były przedmiotem obustronnych negocjacji stron (odpowiedź na pozew k. 893-913).

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2017 roku, sygnatura akt: XVI GC 669/15, Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie pierwszym sentencji oddalił powództwo, zaś w punkcie drugim sentencji zasądził od powoda (...) E. G. sp. j w K. na rzecz pozwanego kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 1 marca 2007 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jako faktorem, a powodem (...) E. G. sp. j. w K. została zawarta umowa faktoringowa nr (...), na podstawie której faktor zobowiązał się w sposób stały do świadczenia na rzecz powoda usług faktoringowych bez przejęcia ryzyka. Zgodnie z postanowieniami umowy, faktor nabywał wierzytelności

powoda w chwili ich powstania, następnie środki uzyskane z tytułu realizacji umowy, faktor przekazywał na rachunek powoda.

Spółka (...) spółka jawna z siedzibą w K. jako dostawca nawiązał stałą współpracę handlową ze spółkami wchodzącymi w skład grupy (...) z siedzibą w W.. Przedmiotem stosunków handlowych było określenie warunków współpracy handlowej, dotyczących całego asortymentu dostarczanego przez dostawcę do odbiorców.

Współpraca stron opierała się na trzech umowach zawartych ze spółkami grupy (...), w skład której wchodził poszczególni odbiorcy (w tym (...) sp. z o.o. P. I sp. k.): umowie handlowej z 10 kwietnia 2008 r., z 23 lipca 2010 r., oraz z 24 sierpnia 2009 r., oraz umowach marketingowych z 10 kwietnia 2008 r., z 23 lipca 2010 r. oraz z 24 sierpnia 2009 r. Przedmiotem umów handlowych było ustalenie warunków współpracy handlowej dotyczącej całego asortymentu dostarczanego przez dostawcę. Z kolei przedmiotem zawartych przez strony umów marketingowych było określenie warunków i sposobu świadczenia przez odbiorców usług marketingowych i reklamowych na rzecz powoda. Na mocy tej umowy, każdy z odbiorców zobowiązał się do świadczenia na rzecz powoda w sposób ciągły usług marketingowych i reklamowych obejmujących w szczególności ekspozycję w sklepie, czyli organizację oraz stałą kontrolę ekspozycji towarów dostawcy w sposób zapewniający możliwie najkorzystniejszą ich prezentację w celu utrzymania właściwego wizerunku dostawcy i jego towarów, akcje reklamowe w stosunku do wybranych towarów powoda polegające w szczególności na umieszczaniu towarów w specjalnie oznaczonym i wyróżnionym miejscu regału, sklepu lub centrum handlowego, reklamie publicznej prowadzonej w środkach masowego przekazu, na billboardach, w Internecie lub w inny podobny sposób oraz druki, tj. prezentację towarów na zlecenie dostawcy w materiałach wspierających sprzedaż, takich jak inserty, gazetki itp.

Zgodnie z punktem 2.5 umów handlowych z dnia 10 kwietnia 2008 roku oraz z 24 sierpnia 2009 roku płatność za dostarczony towar miała być dokonywana centralnie przez (...) sp. z o.o. w imieniu i na rachunek (...) sp. z o.o. P. I sp. k. (...) sp. z o.o. P. I sp. k. mogło być uregulowane przez potrącenie z należnością, jaką posiadał wobec (...) inny odbiorca. Kompensata przez potrącenie miała być przeprowadzana przez (...) sp. z o.o. w imieniu (...) sp. z o.o. P. I sp. k. Dokonanie kompensaty oznaczało także dokonanie przelewu wierzytelności, w wyniku którego (...) sp. z o.o. P. I sp. k. otrzymywał przelew wierzytelności, którą następnie kompensowano przez potrącenie ze zobowiązaniem, wierzycielem (...) w miejsce dotychczasowego odbiorcy – wierzyciela. Rozliczenie ekwiwalentu przelanej w celu kompensaty wierzytelności między odbiorcami następowało na podstawie odrębnych uzgodnień pomiędzy powodem i faktorem.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyższej dokumentów, których prawdziwość nie budziła wątpliwości. W piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2016 r. (k. 1558) pozwany kwestionował prawdziwość i wiarygodność zestawień dołączonych do wniosku o zawiązanie do próby ugodowej, które w całości stanowią załącznik do pozwu. Pozwany wskazywał, że niniejsze zestawienia różnią się od zestawień znajdujących się w aktach posiedzenia pojednawczego, różnica natomiast polega na tym, iż ww. zestawienia stanowiły załącznik do wezwania do zapłaty, a nie załącznik do wniosku o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie XV GCo 817/11. Z uwagi na powyższe zarzuty pozwanego, Sąd I instancji przeprowadził dowód z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy XV GCo 817/11, prowadzonej przez XV Wydział Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 299 k.p.c. pominął dowód z zeznań przedstawiciela strony powodowej E. G., jako zbędny dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy uznał, iż okoliczności wskazane w treści pozwu, na które miała złożyć wyjaśnienia strona powodowa, zostały dostatecznie wyjaśnione pozostałymi dowodami, a dowód z przesłuchania strony nie był niezbędny i jako taki zmierzałby wyłącznie do przedłużenia postępowania. Ponadto przedstawiciel strony powodowej wezwany na termin rozprawy na dzień 24 stycznia 2017 r. pod rygorem pominięcia dowodu z jego zeznań nie stawił się, nie usprawiedliwił nieobecności.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu braku legitymacji po stronie powoda do dochodzenia roszczeń wynikających z wystawionych faktur i not obciążeniowych i wskazał, że dochodzone w niniejszej sprawie wierzytelności o zwrot nienależnie pobranych opłat nie zostały objęte umową faktoringową zawartą w dniu 1 marca 2007 pomiędzy powodem, a (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Sąd I instancji nie podzielił twierdzeń pozwanej w tym zakresie. Przedmiotem tej umowy, jak wskazał Sąd Okręgowy, było określenie zasad nabywania przez bank wierzytelności pieniężnych z tytułu umów handlowych, faktor nabywał wierzytelności klienta w momencie ich powstania, klient zobowiązany był przedstawić faktorowi wszystkie wierzytelności przysługujące wobec odbiorców, które powstały od daty zawarcia umowy. Klient zobowiązany był dokumentować potwierdzenie odbioru towaru. Treść cytowanego postanowienia umownego pozwala, zdaniem Sądu I instancji, bez wątpliwości na stwierdzenie, że przedmiotem wyżej wskazanej umowy faktoringowej nie miały być wszelkie wierzytelności, jakie będą kiedykolwiek przysługiwały spółce wobec spółki (...). W ocenie Sądu I instancji, przedmiotem tej umowy były bowiem jedynie wierzytelności pieniężne przysługujące powódce z tytułu dostawy towarów lub świadczenia usług. Jak wskazał Sąd Okręgowy, dochodzone w niniejszej sprawie wierzytelności nie są zaś wierzytelnościami o zapłatę ceny dostarczonych towarów, czy wynagrodzenia za świadczenie usług. Powódka, jak zauważył Sąd Okręgowy, dochodzi bowiem zwrotu nienależnie pobranych opłat stanowiących inne niż marża handlowa opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży, zakazane na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań merytorycznych, Sąd Okręgowy odniósł się do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew. Sąd Okręgowy wskazał w tym miejscu, że powód dochodzi w niniejszej sprawie roszczenia z tytułu czynu nieuczciwej konkurencji z art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. w związku z art. 15 ust. 1 pkt 4 ustawy w postaci pobrania opłaty za przyjęcie towaru do sprzedaży i to roszczenie podlegało ocenie Sądu Okręgowego. Sąd I instancji wskazał, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie ma swoje źródło nie w umowie stron (czy to handlowej, czy marketingowej), a wynika z czynu niedozwolonego, jakim jest czyn nieuczciwej konkurencji polegający na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży, zgodnie z regulacjami ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zastosowanie ma zatem, jak podniósł Sąd Okręgowy, 3-letni termin przedawnienia roszczeń z tytułu nieuczciwej konkurencji określony w art. 20 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z nim, jak wskazał Sąd I instancji roszczenia z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, iż bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie, co do każdego naruszenia. Sąd Okręgowy podkreślił, że w stosunku do wszystkich majątkowych roszczeń opartych na ustawie o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji przedawnienie rozpoczyna swój bieg z chwilą, gdy poszkodowany dowiedział się o czynie nieuczciwej konkurencji i o osobie ponoszącej odpowiedzialność za jego popełnienie. Sąd zważył, że bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie, co do każdego naruszenia. Bieg terminu w niniejszej sprawie, jak ustalił Sąd Okręgowy, rozpoczął się od chwili powstania po stronie powoda roszczenia o zwrot uzyskanych przez pozwanego korzyści, a więc od chwili powstania po stronie pozwanego przysporzenia na skutek dokonania czynu nieuczciwej konkurencji. W ocenie Sądu Okręgowego, przysporzenie zaś po stronie pozwanego nastąpiło każdorazowo w chwili dokonania zatrzymania części należnego powodowi wynagrodzenia. Za datę początkową biegu terminu przedawnienia w niniejszej sprawie co do należności z wystawionej faktury VAT nr (...) Sąd Okręgowy uznał chwilę kompensaty zobowiązania pozwanego z jego należnością wobec powoda z tytułu ceny towaru. Niniejsza faktura VAT została wystawiona przez stronę pozwaną w dniu 19 grudnia 2008 roku z terminem płatności wskazanym na 30 dni i potrącona, co, zdaniem Sądu Okręgowego, wynika ze specyfikacji z 30 stycznia 2009 roku (k. 200, k. 209). Dalej, Sąd Okręgowy wskazał, iż faktura VAT nr (...) została wystawiona przez stronę pozwaną w dniu 20 maja 2009 roku z terminem płatności wskazanym na 30 dni i potrącona, co wynika ze specyfikacji z 30 czerwca 2009 roku (k. 398, k. 406). Następnie, Sąd Okręgowy ustalił, że faktura VAT nr (...) została wystawiona przez stronę pozwaną w dniu 18 grudnia 2009 roku z terminem płatności wskazanym na 30 dni i potrącona, co wynika ze specyfikacji z 29 stycznia 2010 roku (k. 576, k. 586). Natomiast, jak wskazał dalej Sąd Okręgowy, nota obciążeniowa nr (...) z 28 października 2008 roku została skompensowana 28 listopada 2008 roku (k. 148, k. 153), nota nr P511200800001489 z 10 lutego 2009 skompensowana 31 marca 2009 roku (k. 280, k. 286), nota nr P511200800001751 z 12 marca 2009 roku skompensowana 30 kwietnia 2009 roku (348, k. 355), nota nr P511200900000350 z 14 lipca 2009 roku skompensowana 31 sierpnia 2009 roku (k. 480, k. 486),

nota nr P511200900000600 z 20 października 2009 roku skompensowana 30 listopada 2009 roku (k. 532, k. 537), nota nr P511200900000920 z 27 stycznia 2010 roku skompensowana 26 lutego 2010 roku (k. 639, k. 644), nota nr P511200900001119 z 18 lutego 2010 roku skompensowana 31 marca 2010 roku (k. 679, k. 685), nota nr P511201000000627 z 8 listopada 2010 roku skompensowana 30 grudnia 2010 roku (k. 719, k. 730), zaś nota nr P511201000000863 z 19 stycznia 2011 r. skompensowana została 28 lutego 2011 roku (k. 776, k. 790).

Okolicznością bezsporną, w ocenie Sądu Okręgowego, w sprawie był także fakt, że wszystkie należności pozwanego zostały skompensowane z należnościami powoda za dostarczone towary. W konsekwencji powyższego, biorąc pod uwagę, że pozew w niniejszej sprawie został złożony 15 czerwca 2015 roku roszczenia powoda objęte powództwem, w ocenie Sądu I instancji, należało uznać za przedawnione. Trzyletni termin przedawnienia w stosunku do każdego z wyżej wymienionych roszczeń, w przekonaniu Sądu Okręgowego, upłynął przed wniesieniem powództwa, tj. 15 czerwca 2015 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, niezasadne jest stanowisko strony powodowej, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17 listopada 2011 r. złożony do Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie przerwał bieg przedawnienia wymienionych wyżej roszczeń w sprawie o sygn. akt: XV GCo 817/11. Sąd I instancji podziela stanowisko pozwanego, iż zawezwanie do próby ugodowej, na które powołuje się powód, nie przerwało biegu przedawnienia, gdyż wniosek nie precyzował roszczeń powoda w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. P. I sp. k. Zdaniem Sądu I instancji, z wniosku tego nie da się ustalić, że roszczenia objęte niniejszym powództwem objęte były również przedmiotowym wnioskiem.

Przede wszystkim, jak wynika z analizy dokumentów i co zważył Sąd Okręgowy, powód we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wskazał zbiorczą wartość wszystkich roszczeń w stosunku do podmiotów wskazanych we wniosku, w tym w stosunku do pozwanego nie wskazując, czy żąda kwoty 898.986,77 zł od wszystkich podmiotów solidarnie, czy w części, a jeśli w części, to w jakiej.

Jak wskazał Sąd Okręgowy, powód w określeniu żądania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wskazuje na 47 podmiotów wchodzących w skład grupy holdingowej M. S. (...), w tym również samego pozwanego sp. z o.o. (...) sp. k. W treści żądania, co zauważył Sąd Okręgowy, powód wskazuje jedynie, że wzywa wymienionych uczestników postępowania do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 898.986,77 zł. Jak wskazał dalej Sąd Okręgowy, również w treści uzasadnienia wniosku powód nie precyzuje, czy żąda zwrotu należności solidarnie, w całości, czy w części, a jeśli tak, to w jakiej części od każdego z wymienionych podmiotów. Sąd Okręgowy podniósł, że w uzasadnieniu wniosku powód wskazał tylko, że strony pozostawały w stałych stosunkach handlowych i łączyły je umowy handlowe oraz marketingowe oraz, że dochodzone należności dotyczą świadczeń z tytułu usług, które zdaniem wnioskodawcy, stanowią czyn nieuczciwej konkurencji.

W kontekście powyższych rozważań, Sąd wskazał na treść wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 (sygn. akt II CSK 259/09), z której wynika, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym określonych, tak co do przedmiotu żądania, jak i wysokości. Nie przerywa zaś co do innych roszczeń, które mogą wynikać z tego samego stosunku prawnego, ani ponad kwotę w zawezwaniu określoną. Nie ma bowiem podstaw do tego, aby czynność zmierzającą do dochodzenia roszczeń, jaką jest niewątpliwie zawezwanie do próby ugodowej, w aspekcie zdarzenia przerywającego bieg terminu przedawnienia, traktować inaczej, niż czynność polegającą na wniesieniu pozwu. Wobec czego Sąd Okręgowy jednoznacznie uznał, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nieprecyzujący żądania względem pozwanego w niniejszej sprawie nie przerywał biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c.

Ponadto, opierając się o treść wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 marca 2012 r. sygn. akt I ACa 1270/11, Sąd Okręgowy wskazał, że związane oznaczenie sprawy, o którym mowa w art. 185 § 1 k.p.c., nie zwalnia wnioskodawcy od ścisłego sprecyzowania jego żądania, tak, aby było wiadomo, jakie roszczenia, w jakiej wysokości i kiedy wymagalne są objęte wnioskiem. W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że zawezwanie do próby ugodowej, które nie stwarza podstaw do ustalenia wysokości roszczenia i jego wymagalności nie może być traktowane jako zdarzenie

powodujące, zgodnie z art. 123 k.c. przerwę biegu przedawnienia. W przekonaniu Sądu Okręgowego, w zawezwaniu do próby ugodowej, zgodnie z art. 185 § 1 k.p.c., należy co prawda jedynie zwięźle oznaczyć sprawę, co oznacza, że nie musi być ono tak ściśle sprecyzowane jak pozew (art. 187 k.p.c.), jednak wskazana zwięźłość sprawy odnosi się przede wszystkim do argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jej poparcie.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy jeszcze raz podkreślił, że powód w złożonym wniosku o zawezwanie do próby ugodowej nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku w postaci ścisłego sprecyzowania żądania. Sąd Okręgowy zważył, że roszczenie w niniejszej sprawie opiewa na kwotę w łącznej wysokości 12.047,09 zł, natomiast zawezwanie do próby ugodowej dotyczyło kwoty 898.986,77 zł. Mając na uwadze, że współpraca pomiędzy stronami trwała przez wiele lat oraz, że w tym okresie pozwany obciążył powoda wieloma fakturami i notami obciążeniowymi, w celu skutecznego przerwania biegu terminu przedawnienia, w ocenie Sądu Okręgowego, powód powinien już w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sposób precyzyjny oznaczyć roszczenie oraz jego podstawę w postaci konkretnych, precyzyjnie opisanych faktur VAT i not obciążeniowych. Za odmową uznania, że przedłożony przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg przedawnienia świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, również fakt, że przy wniosku powód nie przedstawił żadnych dokumentów w postaci faktur VAT, na których podstawie wnosił o zawezwanie do próby ugodowej. Sąd I instancji wskazał, że w treści uzasadnienia powód powołuje się jedynie na zestawienia faktur, które dołączył jako załącznik do wezwania do zapłaty w sprawie pojednawczej. Z zestawienia tego, w ocenie Sądu I instancji, nie wynika jednak, które należności dotyczą danego uczestnika. W zestawieniach tych, na co wskazał Sąd Okręgowy, nie oznaczono również terminów płatności, jak również tytułów wystawienia tychże dokumentów. Sąd Okręgowy zauważył, że zestawienie ogranicza się do ogólnego, zbiorczego wymienienia dokumentów z powołaniem jedynie ich numerów oraz terminów wystawienia, bez oznaczenia tytułu i terminu płatności. W kontekście całokształtu współpracy powoda z wieloma podmiotami wchodzącymi w skład grupy holdingowej M. S. (...), zestawienia jako zbyt ogólne, zdaniem Sądu Okręgowego, należało uznać za niewystarczające do sprecyzowania roszczeń powoda względem pozwanego. Wobec powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie pozwalał na określenie dokładnego roszczenia, które miało przysługiwać powodowi w dacie jego wniesienia w stosunku do pozwanego.

Ponadto, Sąd Okręgowy zauważył, że wezwanie do zapłaty stanowiące załącznik do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej określa 57 dłużników i dotyczy kwoty 898.986,77 zł natomiast wniosek o zawezwanie do próby ugodowej dotyczy 47 uczestników i tej samej kwoty. Tym bardziej więc, zdaniem Sądu Okręgowego, rozbieżności między wnioskiem i wezwaniem do zapłaty, do którego dołączone było zestawienie faktur, jako nie korespondujące ze sobą, nie mogą stanowić o określeniu żądania we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, wystarczającym dla przerwania biegu przedawnienia. W przekonaniu Sądu Okręgowego, skoro zestawienie faktur nie stanowiło osobnego załącznika do wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, tylko było załącznikiem do wezwania do zapłaty, to rozbieżności między tymi dokumentami świadczą o określeniu żądania we wniosku w sposób uniemożliwiający identyfikację roszczenia powoda wpływającą na bieg przedawnienia.

W związku z powyższym, w ocenie Sądu I instancji, wniesiony przez powoda wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwał biegu przedawnienia, a w konsekwencji dochodzone niniejszym pozvem roszczenia przedawniły się w całości. Zatem powództwo podlegało oddaleniu przez Sąd I instancji.

Następnie, Sąd Okręgowy wskazał, że w niniejszej sprawie powód dochodzi roszczenia o zwrot bezprawnie uzyskanych korzyści z tytułu dokonania przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta, które może się przejawiać zgodnie z art. 3 ust. 2 u.z.n.k. m.in. w utrudnianiu dostępu do rynku zdefiniowanym w art. 15 ustawy. Dalej, Sąd wskazał, że stosownie do treści art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. czynem nieuczciwej konkurencji jest utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Sąd Okręgowy ustalił, że powód dochodzi roszczenia o zwrot bezprawnie uzyskanej korzyści z tytułu dokonania przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji, polegającego na obciążeniu powoda wymienionymi w treści pozwu

fakturami VAT nr (...) oraz notami obciążeniowymi nr (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...), (...). Jak wskazał Sąd Okręgowy, powód podał, że tym działaniem pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji stypizowanego w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., polegającego na utrudnianiu powodowi dostępu do rynku poprzez pobieranie innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży.

Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 17 kwietnia 2015 r., sygn. I CSK 136/14, z treści art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. nie wynika domniemanie, że samo stwierdzenie o tym, że opłata ma inny charakter niż marża jest równoznaczny z utrudnianiem przedsiębiorcy dostępu do rynku. Zdaniem Sądu Najwyższego, na co wskazał Sąd Okręgowy, ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. obciąża przedsiębiorcę, który powinien wskazać, że żądanie od niego określonej opłaty spowodowało utrudnienie mu dostępu do rynku. Akceptację powyższego stanowiska znaleźć można, na co wskazał Sąd Okręgowy, również w wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 października 2014 r., sygn. SK 20/12, który wskazał, iż powołany powyżej art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k nie zakazuje bezwzględnie pobierania opłat przez przedsiębiorców przyjmujących towar do sprzedaży w związku z realizacją umów zawartych z innymi przedsiębiorcami, lecz zakazuje pobierania jedynie takich opłat, które utrudniają dostęp do rynku, będąc sprzeczne z dobrymi obyczajami, zagrażają lub naruszają interes innych przedsiębiorców lub klienta. (art. 15 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 3 ust.1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji). Sąd Okręgowy podniósł, że Trybunał Konstytucyjny w tym wyroku wskazał, że działając w ramach wyznaczonych przez art. 353¹ k.c. oraz art. 5 k.c., przedsiębiorcy, uwzględniając zasady słuszności kontraktowej oraz dobre obyczaje obowiązujące w obrocie handlowym, mogą w wyniku negocjacji osiągnąć realny konsens i zastrzec dodatkowe świadczenia o charakterze pieniężnym w zamian za inne ekwiwalentne świadczenia przedsiębiorcy o silniejszej pozycji rynkowej. Nie każda zatem „opłata” pobrana przez przedsiębiorcę „przyjmującego towar do sprzedaży” będzie czynem nieuczciwej konkurencji. Na gruncie zaskarżonego przepisu za utrudniające dostęp do rynku należy zawsze uznać te świadczenia, od których uzależniona jest możliwość kontraktowania lub zawarcie umowy per se. Świadczeniom tego rodzaju nie towarzyszy bowiem żadne świadczenie wzajemne przedsiębiorcy o silniejszej pozycji rynkowej. Sama zdolność lub gotowość kontraktowania takiego przedsiębiorcy nie może być zaś postrzegana jako świadczenie wzajemne w systemie prawnym opartym na równości kontraktujących podmiotów oraz realizującym wymogi społecznej gospodarki rynkowej.

Zgodnie z powyższym, Sąd Okręgowy, uznając, iż dopuszczalne jest pobieranie opłat przez przedsiębiorców przyjmujących towar do sprzedaży w związku z realizacją zawartych pomiędzy stronami umów, które zawsze stanowią przedmiot negocjacji między stronami, oraz pobieranie lub kompensowanie wynagrodzenia za realne i ekwiwalentne świadczenia sieci handlowej na rzecz dostawcy towaru, które nie zostały przez nią narzucone, zbadał dodatkowo, pomimo tego, że uznał roszczenia objęte pozwem za przedawnione, czy przesłanki te zachodzą w rozpoznanej sprawie.

Dla dokonania prawidłowej oceny łączącego strony stosunku prawnego szczególnie istotne w ocenie Sądu Okręgowego powinno być ustalenie, czy dostawca zdecydował się na świadczenie tych opłat na rzecz pozwanego swobodnie, tj. czy mógł z nich zrezygnować bez utraty zamówień ze strony pozwanego oraz ściśle związany z tym fakt wpływu dostawcy na warunki umowy w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że pozwany narzucił powodowi świadczenie usług reklamowych, jak też same warunki umów handlowych i marketingowych, na podstawie których zostały wystawione wskazane powyżej faktury. Tak więc, w ocenie Sądu Okręgowego, powód nie udowodnił, że od jego zgody na pobieranie opłat uzależniona była możliwość kontraktowania, współpraca stron lub uzależnione było zawarcie umów o współpracy handlowej.

Wręcz przeciwnie, z zeznań świadka A. T., którym Sąd I instancji dał wiarę, wynika, że w trakcie kilkunastoletniej współpracy stron, powód miał możliwość kontraktowania i negocjacji umów z pozwanym. Owszem, na co wskazał Sąd Okręgowy w swoim wywodzie, propozycje warunków umów wychodziły od samego pozwanego, jednakże powód mógł negocjować te warunki. Zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że negocjacje w sprawie warunków dalszej współpracy odbywały się corocznie, a umowy podpisywane były po przeprowadzonych negocjacjach. W przekonaniu Sądu Okręgowego z zeznań wyżej wymienionego świadka wynika, że to z powodu bierności powoda nie dochodziło do zmian warunków umowy. Sąd Okręgowy argumentował, że to powód

bowiem nie prosił o obniżenie opłat, nie zgłaszał również żadnych uwag do umów zaproponowanych przez pozwanego. Sąd I instancji wskazał również, że to powód nie występował również do pozwanego z żadnymi swoimi propozycjami umów. Ponadto, w ocenie Sądu I instancji, analiza materiału dowodowego wykazała, że strony zawierając umowę handlową nie miały obowiązku zawierania umów marketingowych. Zdaniem Sądu Okręgowego, istniała możliwość dostarczenia towarów do marketów bez podpisania umowy marketingowej. Również w zakresie akcji reklamowych świadczonej na rzecz powoda przez pozwanego, jaką była ekspozycja produktów powoda, w ocenie Sądu I instancji, nie doszło do żadnych naruszeń ze strony pozwanego. W przekonaniu Sądu Okręgowego, powód dobrowolnie zgodził się na przeprowadzenie tych akcji. Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, że powód zgodził się również na wszystkie warunki pozwanego, a po ich przeprowadzeniu nie miał zastrzeżeń, co do ich wykonania. W rezultacie zatem Sąd Okręgowy stwierdził, iż strony prowadziły negocjacje co do treści łączących je postanowień umownych, a powód w sposób dobrowolny przyjął takie warunki współpracy, w wyniku czego nie zachodzi, w ocenie Sądu Okręgowego, podstawa do zarzucania pozwanemu dopuszczenia się czynu nieuczciwej konkurencji.

Jednocześnie, zdaniem Sądu I instancji, pozwany udowodnił, że usługi reklamowe jakimi były ekspozycje produktów powoda, za które wystawił faktury VAT nr (...) zostały wykonane. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie wskazał, aby powyższe usługi nie przyniosły mu oczekiwanych rezultatów, że nie zgodził się na nie dobrowolnie, czy też, że nie zostały one wykonane zgodnie z postanowieniami umowy. Ponadto, jak podkreślił Sąd Okręgowy z inicjatywą ekspozycji wystąpił sam powód, co zeznała świadek A. T.. Korzyścią, jaką uzyskał powód w ramach tych ekspozycji, na co wskazał Sąd Okręgowy, było to, że pozwany kupował od powoda większą ilość towaru, a tym samym zwiększał się obrót.

W przekonaniu Sądu I instancji, opłaty tej nie można więc zakwalifikować jako opłaty innej niż marża handlowa określonej w art. 15 ust.1 pkt 4 u.z.n.k., bowiem nie miała ona związku z wprowadzeniem do obrotu towarów powoda.

Sąd I instancji zważył, iż powód nie przedstawił żadnego innego dowodu na okoliczność braku podstawy do pobierania opłat, braku możliwości negocjacji umów, braku możliwości współpracy przy braku akceptacji opłaty oraz braku ekwiwalentności świadczeń i usług, jak również sposobu rozliczenia między stronami. Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z dyspozycją art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. ciężar dowodu spoczywa na stronie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Ponadto, Sąd Okręgowy podniósł, iż Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wcześniej przez ten Sąd wyroku z dnia 16 października 2014 r., sygn. SK 20/12 wskazał że, za nieuzasadnione należy uznać stanowisko, że art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. stanowi podstawę domniemania utrudniania dostępu do rynku i przerzuca ciężar dowodu na pozwanego. Jak wskazano, przepis ten nie zawiera adresowanej do sądu powszechnego normy nakazującej uznać bez dowodu ten fakt za domniemywany. Tym samym wobec przedstawionych w sprawie dowodów, zdaniem Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, aby wynikające z umów wynagrodzenie nie należało się pozwanemu, a więc również i na tej podstawie Sąd Okręgowy powództwo oddalił.

W niniejszej sprawie Sąd I instancji oceniał także zasadność obciążania dostawcy przez odbiorcę bonusem kwartalnym i rocznym w odniesieniu do wskazanego w umowie poziomu obrotu. Przechodząc zatem do analizy tak przedstawionego roszczenia, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że pozwany nie pobierał od powoda opłat za świadczenia związane ze sprzedażą towarów.

Wysokość pobieranych bonusów Sąd Okręgowy ustalił w odniesieniu do wolumenu obrotu zrealizowanego między stronami w danym okresie rozliczeniowym. Przewidziane w umowie ramowej długoterminowej współpracy gospodarczej bonusy były zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, w istocie retroaktywną modyfikacją cen, po jakich powód sprzedawał swoje towary pozwanemu, a tym samym w ocenie Sądu Okręgowego, nie może być rozumiana jako wskazana w art. 15 ust. 4 u.z.n.k. inna niż marża handlowa opłata za przyjęcie towaru do sprzedaży.

W oparciu o uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2014 r Sąd Okręgowy wskazał, że pojęcie marży handlowej w języku prawnym jest nieostre, co powoduje znaczną dowolność jej określania. Przepis art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o cenach wyjaśnia tylko, że marża ta stanowi różnicę między ceną płaconą przez kupującego, a ceną uprzednio zapłaconą przez przedsiębiorcę, wynikającą z kosztów i zysku przedsiębiorcy i że może być wyrażona kwotowo lub w

procentach. Wobec swobody określenia ceny płaconej przez kupującego (art. 353¹ k.c.) i możliwości jej oznaczenia poprzez wskazanie podstaw (art. 536 § 1 k.c.) w pojęciu marży handlowej mieszczą się wszelkie, choćby minimalne, nadwyżki ceny kupna nad kosztami i zyskiem przedsiębiorcy. Nie wynika też z tej definicji, aby marża musiała stanowić wielkość stałą (wyrok SN z dnia 20 lutego 2014 r., sygn. akt I CSK 236/13, LEX nr 1466623). Następnie, Sąd Okręgowy odesłał do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 lipca 2015 r., sygn. akt I CSK 587/14, gdzie wskazano, że cena też nie musi być wyrażona stałą, bezwzględną wartością, ale wystarczy jej określenie przy użyciu formuł matematycznych. W praktyce gospodarczej ukształtowane zostały zasady oferowania towarów na korzystniejszych zasadach w sytuacji, gdy transakcja przybiera wyższe rozmiary, co stanowi refleks ekonomicznych reguł odnoszących się do opłacalności produkcji i handlu w mniejszej i większej skali. W ocenie Sądu Okręgowego, wprowadzenie do umowy postanowienia zastrzegającego zapłatę bonusu/premii stanowiącej rabat potransakcyjny obrotowy w wysokości określonej z góry, a także brak powiązania bonusu/premii z tego tytułu z jakimkolwiek świadczeniem wzajemnym pozwanego pozwala na uznanie, że w ten sposób strony skonstruowały mechanizm określania ceny sprzedaży, a co za tym idzie wysokości marży. Tym samym Sąd I instancji zgodził się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 24 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 536/14, iż w świetle zasady swobody umów, wynikającej z art. 353¹ k.c., podmioty, które zamierzają przez dany okres pozostawać w stałych stosunkach handlowych, mogą umówić się co do tego, jak będzie kształtować się treść przyszłych szczegółowych umów zawieranych między nimi, w tym również mogą określić zasady kształtowania ceny w przyszłych umowach sprzedaży. Nie jest tu wykluczone uzależnienie wysokości ceny jednostkowej towaru od ogólnej wielkości lub wartości obrotu pomiędzy stronami w danym przedziale czasowym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że działania pozwanego polegające na pobraniu od powoda bonusów nie stanowiły czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 4 u.z.n.k.

Reasumując powyższe rozważania, Sąd I instancji wskazał, że uznał roszczenie powoda za przedawnione i ten zarzut jako najdalej idący był podstawą oddalenia powództwa.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy oraz na podstawie § 6 pkt. 5 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. Nr 163, poz. 1349). Jak wskazał Sąd Okręgowy na koszty procesu składa się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej w wysokości 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Pozwany, wprawdzie wniósł o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w wysokości potrójnej stawki minimalnej, niemniej, na co wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią § 2 pkt 1 ww. rozporządzenia zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, Sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Kierując się tymi dyrektywami, Sąd I instancji wziął pod uwagę wkład pełnomocnika w rozpoznanie sprawy (obiektywnie nieskomplikowany charakter sprawy), co pozwoliło na ocenę temu Sądowi, iż nakład pracy pełnomocnika nie był ponad przeciętny. Co za tym idzie, Sąd I instancji zważył, iż przyznane koszty zastępstwa procesowego w minimalnej stawce przewidzianej w rozporządzeniu w wysokości 2.400,00 zł są uzasadnione i miarodajne.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł powód, zaskarżając w całości, tj. w pkt. 1 i w pkt. 2.

Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił

1. naruszenie przepisów postępowania:

a) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie iż sporządzony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jak i postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia, albowiem zdaniem Sądu Okręgowego w postępowaniu pojednawczym nie sprecyzowano

żądania, podczas gdy z załączonych dokumentów powyższe nie wynika. Ustalenia Sądu Okręgowego są sprzeczne ze zgromadzonym materiałem dowodowym,

b) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie zeznań świadka P. P. i J. H. za niewiarygodne, gdzie świadkowie zeznali, że nie było możliwości negocjowania umów, a Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że z ich zeznań wynika, iż była możliwość negocjowania umów,

c) art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie, że pozwany wykonał na rzecz powoda usługi reklamowe i zasadnie wystawił z tego tytułu faktury marketingowe (...), (...), (...), podczas gdy ze zgromadzonego materiału powyższe nie wynika.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 123 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że wniosek ten nie był czynnością dokonaną w celu przerwania biegu przedawnienia, ani też następna wymiana pism w postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej nie przyczyniała się do sprecyzowania roszczenia;

b) art. 3 wraz z art. 15 ust 1 pkt 4 u.z.n.k. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że pobrane opłaty z tytułu bonusu i opłat marketingowo-reklamowych nie stanowią deliktu, podczas gdy z okoliczności faktycznych, jak i prawnych wynika, iż sporne opłaty mają charakter opłat o charakterze deliktowym i są nienależne.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności należało rozważyć wywodzone w apelacji zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, jak i materialnego, co do nie uwzględnionego przez Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia o zwrot bezprawnie uzyskanych korzyści z tytułu dopuszczenia się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji. W tej kwestii strona powodowa podniosła zarzut naruszenia art. 233 § 1 k. p. c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie iż sporządzony wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, jak i postępowanie o zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia, albowiem zdaniem Sądu Okręgowego w postępowaniu pojednawczym nie sprecyzowano żądania oraz zarzut naruszenia art. 123 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że wniosek ten, uzupełniony o kolejne pisma, nie był czynnością dokonaną w celu przerwania biegu przedawnienia.

Odnosząc się do powyższych zarzutów na wstępie należy wskazać, że przedawnienie roszczenia opartego na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. reguluje z art. 20 u.z.n.k. (w brzmieniu, które miało zastosowanie) zgodnie z którym roszczenia z tytułu czynów nieuczciwej konkurencji ulegają przedawnieniu z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia rozpoczyna się oddzielnie co do każdego naruszenia. Przepis art. 442 k.c. stosuje się odpowiednio. Co prawda art. 442 k.c. został uchylony i od dnia 10 sierpnia 2007 r. zastąpiony przepisem art. 442¹ k.c., niemniej unormowanie zawarte w uchylonym art. 442 k.c. zostało przeniesione do art. 442¹ k.c., a zatem przepis ten powinien być stosowany na zasadzie analogii. Co więcej, zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 2007, nr 80, poz. 538), do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c. Odwołanie się do tego przepisu oznacza, że wskazany w art. 20 u.z.n.k. trzyletni termin przedawnienia jest liczony

od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie (o popełnieniu czynu nieuczciwej konkurencji) i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W przedmiotowej sprawie pozwany dopuszczał się czynów nieuczciwej konkurencji wobec powoda każdorazowo z chwilą zatrzymania części należnego mu wynagrodzenia tj. chwili dokonywania kompensaty wynagrodzenia powoda z tzw. opłatami półkowymi (zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 12 lutego 2009 r., I ACa 808/08, niepubl.). Stąd z dniem dowiedzenia się o kompensacie powód dowiadywał się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a więc zastosowanie znajdował art. 120 § 1 zd. 2 k.c.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy wskazać należy, że należności z faktur i not obciążeniowych objętych niniejszym powództwem, są to dokumenty wystawione przez stronę pozwaną w dniach:

- faktura VAT nr (...) z dnia 19 grudnia 2008 r. na kwotę 1.689,70 zł z terminem zapłaty określonym na 30 dni z tytułu ekspozycji towarów dostarczonych przez powoda,
- faktura VAT nr (...) z dnia 20 maja 2009 r., na kwotę 1.830,00 zł z terminem zapłaty określonym na 30 dni z tytułu przeprowadzenia ekspozycji towarów dostarczonych przez powoda,
- faktura VAT nr (...) z dnia 18 grudnia 2009 r. na kwotę 988,20 zł z terminem zapłaty określonym na 30 dni,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 28 października 2008 r. na kwotę 1.154,88 zł z tytułu 9.000% bonusu kwartalnego warunkowego,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 10 lutego 2009 r. na kwotę 1.245,87 zł,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 12 marca 2009 r. na kwotę 3.608,64 zł;
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 14 lipca 2009 r. na kwotę 357,84 zł,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 20 października 2009 r. na kwotę 49,77 zł,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 27 stycznia 2010 r. na kwotę 480,15 zł,
- nota obciążeniowa nr (...) z dnia 18 lutego 2019 r. na kwotę 309,60 zł,

Noty także wskazywały każdorazowo 30 dniowy termin płatności i jak wynika z niezakwestionowanych w apelacji ustaleń Sądu Okręgowego potrącenie dotyczące pierwszej, najstarszej z ww. faktur z dnia 19 grudnia 2008 r. miało miejsce w dniu 30 stycznia 2009 r. (dowód specyfikacja z tej daty k.200, k. 209). Powód nie zakwestionował w ogóle w apelacji tego, że w tej dacie wiedział już o dokonaniu powyższej kompensaty dokonanej przez pozwanego, a zatem ww. dochodzone roszczenie uległoby trzyletniemu terminowi przedawnienia w dniu 31 stycznia 2012 r. Nawet zaś gdyby dowiedział się o tym nieco później np. w lutym 2012 to oceny w kwestii przedawnienia nie zmienia. Skoro bowiem pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 15 czerwca 2015 r., to ww. roszczenie powoda objęte powództwem należałoby uznać za przedawnione. Podobnie jest z kolejnymi fakturami i notami, co prawidłowo ustalił i rozważył Sąd Okręgowy nie ma potrzeby w tym miejscu tych wywodów powtarzać.

Powód jednak twierdził, że doszło do przerwania biegu przedawnienia zgłoszonych w pozwie roszczeń w wyniku złożenia przez niego wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 17 listopada 2011 r, co miało miejsce w dniu 21 listopada 2011 r., gdyż w tej dacie wniosek ten został wniesiony do Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy.

W ocenie Sądu I instancji, chybione było stanowisko strony powodowej, jakoby ww. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej przerwał bieg przedawnienia wymienionych wyżej roszczeń. Sąd I instancji podzielił stanowisko pozwanego, iż zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu przedawnienia, gdyż wniosek nie precyzował roszczeń powoda w stosunku do pozwanego (...) sp. z o.o. P. I sp. k. Zdaniem Sądu I instancji, z wniosku tego nie da się ustalić, że roszczenia objęte niniejszym powództwem objęte były również przedmiotowym wnioskiem.

Z ugruntowanego już orzecznictwa Sądu Najwyższego, w tym wyroku z dnia 20 lipca 2017 r. I CSK 716/16, wynika, że zawezwanie do próby ugodowej przerywa bieg terminu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., ale jedynie co do wierzytelności w zawezwaniu tym precyzyjnie określonej zarówno co do przedmiotu, jak i jej wysokości. Zawezwanie do próby ugodowej musi odpowiadać podmiotowo i przedmiotowo żądaniu zgłoszonemu w pozwie. Spełnienie powyższych wymogów ma zasadnicze znaczenie, albowiem bez ich dochowania nie można byłoby wiązać z zawezwaniem do próby ugodowej skutku w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia, w przypadku gdy z zawezwania nie wynika, z jakimi roszczeniami występuje wnioskodawca (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06).

W ocenie Sądu Apelacyjnego rozpoznającego sprawę w niniejszym składzie, skarżący nie podniósł w apelacji tego rodzaju argumentów, które nakazałyby przyjąć, że Sąd Okręgowy przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów, bowiem nie mógł uznać, że dowody powołane w sprawie nie wskazują, aby wniosek o zawezwanie do próby ugodowej nie precyzował roszczenia powoda w stosunku do pozwanego w taki sposób, że można na jego podstawie przyjąć, że obejmował on te same roszczenia co objęte niniejszym pozwem i w konsekwencji miał podstawy do przyjęcia, że powyższy wniosek nie przerwał biegu przedawnienia tych roszczeń z powodów wskazanych w uzasadnieniu.

Tezy powyższej nie zmienia fakt, że w treści wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jako dowód wskazano zestawienia faktur obejmujących usługi. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w dokumentach tych nie podano kwoty, co do której do zawarcia ugody wezwana była pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością P. I” sp. k. w W.. Poszczególne załączniki zatytułowano bowiem jako „zestawienie faktur z (...) – kompensata z dnia”. Tymczasem przeciwnikami wzywającego do zawarcia ugody były co prawda w części podmioty, które w swojej firmie zawierały słowa (...), niemniej pełne brzmienie ich firm było odmienne (np. (...) Sp. z o. o. G.” spółka komandytowa lub (...) Sp. z o. o. K.” spółka komandytowa itp.), a ponadto również podmioty, takie, które tych słów w swojej firmie nie miały w ogóle jak np. pozwana spółka i inne np. (...) Sp. z o. o. W. I” sp. k. w W.. Poza tym podano w spisie załączników do próby ugodowej jednoznacznie, że zestawienia zawierają faktury obejmujące usługi, zaś opłaty wymienione we wniosku miały dotyczyć nie tylko usług, ale również dotyczyły pobierania na podstawie not księgowych różnych kwot tytułem bonusów i również tego rodzaju należności, a nie tylko należności z tytułu usług są objęte niniejszym pozwem. Takie zatytułowanie załączników, w kontekście zarówno ilości podmiotów wezwanych do ugody, brzmienia ich firm, jak również ilości numerów faktur podanych w zestawieniach również w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy miał prawo uznać za nieoznaczenie wierzytelności, która była objęta zawezwaniem do próby ugody co do poszczególnych przeciwników wzywającego, w tym pozwanej w niniejszej sprawie.

Co istotne, sprecyzowanie wierzytelności objętej zawezwaniem do próby ugody nie nastąpiło również poprzez przedłożenie wezwania do zapłaty datowanego na 11 października 2011 r. (k.1560). W wezwaniu tym również nie dokonano określenia wierzytelności przysługującej rzekomo powodowi wobec pozwanej w niniejszej sprawie. Co więcej w wezwaniu tym podano 57 podmiotów, a nie jak w zawezwaniu do próby ugody 47, przy czym kwota wynikająca z wezwania jest identyczna jak objęta zawezwaniem do próby ugody, co potwierdza brak sprecyzowania tego ostatniego.

Powód musiał zresztą zdawać sobie sprawę z nieprecyzyjności zawezwania do próby ugody, albowiem w toku postępowania przed Sądem Rejonowym złożył pismo datowane na dzień 20 lipca 2012 r. (k. 1609) zawierające tabelę z wyszczególnionymi kwotami (k. 1611), wskazującymi podstawę żądania, w podziale na poszczególnych uczestników postępowania, co w jego ocenie miało „umożliwić uczestnikom lepszą ocenę przedłożonego materiału”. Niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego również powyższe zestawienie opisane jako „zestawienie obciążeń wg marketów oraz wg tytułów” nie może być uznane za skonkretyzowanie roszczenia objętego zawezwaniem do próby ugody. Nie ma w nim np. przypisania konkretnych dokumentów rozliczeniowych wcześniej powoływanych do wskazanych w tym rozliczeniu kwot. Ponadto występują rozbieżności pomiędzy tym dokumentem, a treścią zawezwania do próby ugody. Zestawienie to zawiera bowiem większą ilość podmiotów niż objęta zawezwaniem, a ponadto w zestawieniu tym nie podano jednoznacznie firmy pozwanego w niniejszej sprawie. Zamiast uczestników postępowania zestawienie to wymienia sklepy (markety), co więcej brak jest tożsamości kwoty dochodzonej przez powódkę w tym

postępowaniu z jakąkolwiek z kwot wskazanych w którykolwiek z wierszy tego zestawienia. Nie wiadomo, jakich okresów dotyczą kwoty w nim wskazane, jakie są terminy ich wymagalności. Ponadto trzecia kolumna obejmuje pozycję „bonus bezwarun. 9%”, podczas, gdy roszczenie objęte niniejszym sporem obejmuje obciążenie powoda bonusami warunkowymi, co wynika z treści ww. not. Z zestawień dołączonych do pozwu nie wynika wprost, które należności dotyczą jakiego uczestnika postępowania, znaki (...) przy poszczególnych pozycjach postawione zostały po zakończeniu postępowania pojednawczego, na potrzeby niniejszego procesu, co było bezsporne. Poza tym powołane w apelacji pismo z dnia 27.10.2011 r. (k. 1605) nie pochodzi od pozwanej tylko do (...) sp. z o. o. W kontekście całokształtu współpracy powoda z wieloma podmiotami wchodzącymi w skład grupy holdingowej, zestawienie to jako zbyt ogólne należy uznać za niewystarczające do sprecyzowania roszczeń powoda względem pozwanego.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że nie ma znaczenia dla oceny powyższej kwestii podnoszona przez powoda okoliczność, że pozwany w toku próby ugodowej nie podnosił okoliczności, że roszczenie określone we wniosku z dnia 17.11.2011 r. nie jest w stosunku do niego dostatecznie precyzyjne i nie zgłaszał tego, że nie wie o jakie należności i z jakiego tytułu w stosunku do niego w tym wniosku chodzi, a nawet prowadził rozmowy mające doprowadzić do zawarcia ugody. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozpoznającego niniejszą sprawę we wniosku o zawarcie do próby ugodowej (czy to w samej jego treści czy też w połączeniu z załącznikami do tego wniosku i innymi pismami stanowiącymi uzupełnienie tego wniosku) konieczne jest takie sprecyzowanie wierzytelności co do przedmiotu żądania jak i wysokości w stosunku do wszystkich uczestników, aby było to oczywiste w każdym czasie, nawet za kilka lat, na podstawie treści samych akt sprawy sądowej o zawezwanie do próby ugodowej, a nie było to jasne tylko dla przeciwnika wniosku, który może „dojść” do tego, o jakie kwoty chodzi w stosunku do niego dopiero w połączeniu z analiza własnej dodatkowej dokumentacji, jaką ten posiada we własnych archiwach, które to dokumenty mogą później np. ulec zniszczeniu lub zaginięciu. Z samej treści wniosku i załączników do niego ma w sposób jednoznaczny wynikać także termin wymagalności objętych nim roszczeń. Ma to wszystko także znaczenie dla oceny powagi rzeczy ugodzonej w przypadku zawarcia w takiej sprawie ugody sądowej i zawarcia w ugodzie m. in. typowego końcowego zwrotu formuły ugody np. o treści „wnioskodawca oświadcza, że powyższe zaspakaja jego wszelkie roszczenia objęte niniejszym wnioskiem o zawarcie ugody”.

Ostatecznie więc należało w ocenie Sądu Apelacyjnego przyjąć, że skarżący nie zdołał wykazać, że ustalenie przez Sąd Okręgowy, iż wniosek o zawezwanie do próby ugody nie precyzował wystarczająco objętej nim wierzytelności wobec pozwanego w niniejszej sprawie, miało miejsce z przekroczeniem zasady wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c.

Skoro zaś wniosek o zawezwanie do próby ugody nie precyzował wystarczająco objętej nim wierzytelności, to należało przyjąć, że brak było podstaw do stwierdzenia, że doszło do przerwania biegu przedawnienia roszczeń objętych żądaniem pozwu. Z uwagi na nieprecyzyjność zawezwania do próby ugody Sąd I instancji zasadnie uznał, że nie można przyjąć, że było ono czynnością bezpośrednio zmierzającą w celu dochodzenia przedmiotowego roszczenia. Tym samym wywody Sąd Okręgowy w powyższym zakresie zasługują na akceptację i w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego muszą być uznane za nienaruszające art. 123 § 1 pkt 1 k.c. To zaś oznacza, że do momentu wniesienia pozwu w niniejszej sprawie nie doszło do przerwania biegu przedawnienia objętych nim roszczeń. Skoro zaś pozew został wniesiony w dniu 15 czerwca 2015r., to nastąpiło to po upływie terminu przedawnienia objętych nim roszczeń. Powództwo więc na zasadzie art. 20 u.z.n.k. w zw. z art. 117 § 2 k.c. zasadnie zostało oddalone przez Sąd Okręgowy z tego powodu, co skutkowało oddaleniem na podstawie art. 385 k.p.c. apelacji w niniejszej sprawie jako bezzasadnej. Powyższe czyniło jednocześnie bezprzedmiotowym rozpatrzenie pozostałych zarzutów wywiedzionych w apelacji.

Na marginesie zatem jedynie Sąd Apelacyjny dodatkowo zaznacza, że specyfikacje płatności dotyczące części not nie potwierdzają pobrania przez pozwanego od powoda kwot dochodzonych pozwem, a wynikających z ww. dokumentów rozliczeniowych, bowiem potwierdzają one dokonanie potrącenia (kompensaty) kwot dochodzonych niniejszym pozwem wyłącznie między pozwanym a (...) sp. z o. o. Sąd Okręgowy pominął w swych ustaleniach, oceniając materiał dowodowy sprawy to, że do pewnego momentu specyfikacje płatności obejmujące kompensaty wierzytelności przysługujące pierwotnie powodowej spółce z tytułu sprzedaży towarów pozwanej z wierzytelnościami pozwanej spółki, kierowane były do (...) (tj. specyfikacje objęte pozwem dotyczące faktur i not z pierwszych dziesięciu pozycji z

tabelki z pozwu (k.1153, 209, 286, 355, 406, 486, 537, 586 i 644), co może potwierdzać, że potrącenia te dokonywane były wobec (...). Natomiast tylko część specyfikacji adresowanych było już do powodowej spółki, co wskazywałby na zmiany w zakresie sposobu rozliczeń, które od tego momentu odbywały się już na linii powód – pozwana. Tym samym trafnie pozwany podnosił, że powód nie wykazał, iż zapłacił pozwanemu lub został przez pozwanego obciążony wszystkimi dochodzonymi pozwem kwotami, a tym samym, że posiada legitymację czynną w procesie o zwrot całości bezpodstawnie uzyskanych korzyści w powyższym zakresie w oparciu o treść art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k., co także czyniłoby zasadnym częściowe oddalenie powództwa w tym zakresie.

W tym stanie rzeczy apelacja została oddalona na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804) w wersji po zmianie tego przepisu, która obowiązywała po dniu 27 października 2016 r., bowiem apelacja została wniesiona w marcu 2017r.